

Stażyści wstają z kolan

16 października 2013

Bunt młodych pracowników wobec bezpłatnych staży i praktyk, który zaowocował falą pozwów w USA, stopniowo ogarnia także Europę.

„The New York Times” pisze, że wszystko zaczęło się od dramatycznej historii 21-letniego Niemca Moritza Erhardta: stażysta w londyńskim oddziale banku Merrill Lynch zmarł po 72 godzinach nieprzerwanej pracy. Gazeta pisze, że przyjmowanie młodych na wymagające dużego wysiłku, a jednocześnie nieopłacane staże, staje się plagą. Wymowny jest tytuł książki Rossa Perlina, poświęconej krytyce tego zjawiska w Ameryce: „Naród stażystów: Jak nie zarobić nic i nie nauczyć się wiele w nowej, wspaniałej ekonomicznej rzeczywistości”.

NYT opisuje historię Saxona Bairda, 29-letniego dziennikarza z Nowego Jorku, który odbył już sześć staży. Wspomina m.in. swoją pracę w redakcji prestiżowego „Vogue”, w której otrzymywał symboliczne 12 dolarów dziennie, pracując do 30 godzin tygodniowo i zastępując w wielu sprawach etatowych pracowników. Zdaniem dziennika doświadczenia Bairda świetnie obrazują los całego pokolenia absolwentów, którzy próbują przebić się na rynku pracy w Europie czy w Stanach Zjednoczonych.

Z raportu opublikowanego w 2011 r. przez Komisję ds. Petycji Parlamentu Europejskiego wynika, że tylko we Francji i Niemczech co roku staż lub praktykę rozpoczyna około 1,5 mln młodych ludzi. Z kolei z ankiety Europejskiego Forum Młodzieży dowiadujemy się, że mniej więcej połowa staży oferowanych przez europejskich pracodawców jest bezpłatnych, a 45 proc. zakłada płacę tak niską, że stażysta nie jest w stanie się z niej utrzymać.

Rządy państw UE zachęcają młodych do podejmowania staży,

wspierają także organizujących je pracodawców – ma to być jeden z elementów walki z bezrobociem w tej grupie wiekowej. Niestety, staże często nie podlegają żadnym regulacjom, także w kwestii płac, w związku z czym stażyści nagminnie padają ofiarą wykorzystywania. Nie mają też żadnej gwarancji, że zdobyte doświadczenie pomoże im znaleźć płatną pracę. W 2011 r. aż 37 proc. respondentów ankiety Europejskiego Forum Młodzieży miało za sobą trzy lub więcej staży. Z badań Krajowego Związku Studentów w Wielkiej Brytanii wynika, że aż 43 proc. respondentów w wieku 18-24 lat stwierdziło, że bezpłatne staże są główną przeszkodą w znalezieniu stałego zatrudnienia. Z kolei z badań zleconych przez Narodowe Stowarzyszenie Szkół Wyższych i Pracodawców w USA wyszło, że aż 61 proc. studentów, którzy w trakcie nauki odbyli płatny staż, znalazło po zakończeniu edukacji pracę, tymczasem wśród stażystów pracujących za darmo odsetek ten był znacznie mniejszy i wynosił 38 proc.

W konsekwencji absolwenci amerykańskich uczelni coraz częściej kwestionują pogląd, że darmowe staże i praktyki pomagają w odnalezieniu się na rynku pracy. Zmianę nastrojów dobrze odzwierciedlają pozwy zbiorowe skierowane ostatnimi czasy przeciwko wielkim korporacjom, jak wytwórnia filmowa Fox Searchlight. W czerwcu br. sąd federalny w Nowym Jorku orzekł, że naruszyła ona przepisy dotyczące płacy minimalnej, nie wypłacając wynagrodzenia stażystom zatrudnionym przy produkcji filmu „Czarny łabędź”. Wytyczne Departamentu Pracy stanowią bowiem, że staż musi przede wszystkim wiązać się z korzyściami dla stażysty, a dopiero w dalszej kolejności dla pracodawcy.

Perlin uważa, że wspomniane orzeczenie i późniejsze analogiczne wyroki w podobnych sprawach mogą zwiastować przełom. „Ponad dwadzieścia spraw sądowych, precedensowa decyzja sądu federalnego, nagłościenie tych spraw w mediach, zmiana nastawienia w firmach i na uczelniach, kampanie organizowane przez młodych ludzi – wszystko to sprawia, że kultura pracy bez płacy i gospodarki stojącej stażem zaczyna

się przeobrażać” – mówi.

Fala protestów przeciwko bezpłatnym stażom wzbiera także w Europie. W Wielkiej Brytanii, Francji czy Włoszech powstają organizacje, które gromadzą świadectwa pochodzące od niezadowolonych stażystów, oferują im pomoc prawną, organizują akcje protestacyjne i zwracają na problem uwagę mediów. Tymczasem, co ciekawe, nawet Parlament Europejski oferuje liczne bezpłatne staże, co w lipcu wywołało protesty. Z kolei Komisja Europejska płaci swoim stażystom mniej niż wynosi płaca minimalna w Belgii, gdzie znajduje się jej główna siedziba.

Protesty nierzadko odnoszą skutek. Ben Lyons, współprzewodniczący organizacji Intern Aware, wspólnie z panelem prawników pracuje już nad kształtem indywidualnych porozumień, jakie mieliby zawierać stażyści zatrudnieni w znanych brytyjskich firmach ze swoimi pracodawcami. We Francji w ub. roku weszła w życie tzw. ustawa Cherpion, w myśl której stażysta zatrudniony na dłużej niż dwa miesiące musi otrzymać wynagrodzenie minimalne. „W dobie walki z kryzysem przekonanie, że bezpłatne staże nie powinny być integralną częścią gospodarki, staje się coraz silniejsze” – mówi Lyons.

Polskie Ramy Jakości Staży i Praktyk, przygotowane przez Polskie Stowarzyszenie Zarządzania Kadrami, znaleźć można [TUTAJ](#).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)